

Izraelskie siły zabiły dziennikarkę strzałem w tył głowy

12 maja 2023

Siły obronne Izraela po raz pierwszy, dokładnie rok po śmierci dziennikarki Al-Dżaziry, Shireen Abu Akleh, przeprosiły za jej zabójstwo, do którego wcześniej się nie przyznawały – poinformowała telewizja CNN.



Palestyńska dziennikarka, która miała też obywatelstwo Stanów Zjednoczonych, przez 20 lat relacjonowała wydarzenia na Zachodnim Brzegu Jordanu dla telewizji Al-Dżazira, będąc bardzo uznaną dziennikarką w świecie arabskim. Zginęła w ubiegłym roku podczas izraelskiego nalotu na miasto Dżenin. Postrzelono ją w tył głowy. Abu Akleh miała na sobie widoczne oznaczenia prasowe. Jej rodzina i media twierdzą, że jej śmierć nie była wypadkiem.

Departament Sprawiedliwości USA rozpoczął w listopadzie ubiegłego roku dochodzenie w tej sprawie. „Myślę, że to dla mnie okazja, aby powiedzieć, że jest nam bardzo przykro z powodu śmierci Shireen Abu Akleh” – oświadczył w telewizji CNN rzecznik sił obronnych Izraela Daniel Hagari. „W Izraelu cenimy naszą demokrację, a w demokracji dostrzega się wielką wagę dziennikarstwa i wolności prasy. Chcemy, żeby dziennikarze czuli się bezpiecznie w Izraelu, w szczególności w czasie wojny, nawet jeśli nas krytykują” – powiedział Hagari.

Przeprosiny ze strony armii Izraela pojawiły się kilka dni po tym, gdy amerykańska organizacja ochrony dziennikarzy CPJ opublikowała raport, w którym stwierdzono, że izraelskie

wojsko nie poniosło żadnej odpowiedzialności za zabójstwa co najmniej 20 dziennikarzy w ciągu ostatnich dwóch dekad.

Mimo że siły obronne Izraela przyznały we wrześniu ubiegłego roku, po początkowych zaprzeczeniach, że istnieje „wysokie prawdopodobieństwo”, iż Shireen Abu Akleh została zastrzelona w maju 2022 r. przez żołnierza Izraela, zdecydowano, że wojsko nie zamierza wnosić oskarżeń, ani ścigać osób odpowiedzialnych za śmierć dziennikarki.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)